

Maria Michłowicz

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie

W poszukiwaniu inspiracji (Nie) czytanie w kontekście zagadnień związanych z kulturą oceniania wypracowań uczniowskich

Czytać należy intensywnie. Czasami powinienś czytać z intensywnością większą od tej, z jaką pisano tekst, który czytasz. Czytać należy gorliwie, z pasją, z uwagą i bezlitośnie. Autor może paplać, lecz ty czytaj rozumnie; każde słowo, jedno po drugim, tam i z powrotem, wsłuchując się w książkę, wypatrując śladów, które prowadzą w gąszcz, uważając na tajemnicze sygnały, które sam autor mógł przeoczyć, gdy kroczył naprzód w puszczy swojego dzieła. Nigdy nie należy czytać lekceważąco, od niechcenia, jak ktoś, kogo zaproszono na królewską ucztę, a on tylko dłubie końcem widelca w potrawach. Czytać trzeba elegancko, wielkodusznie. Czytać należy tak, jakbyś w celi śmierci czytał ostatnią książkę, którą ci przyniósł strażnik więzienny. Czytać trzeba na śmierć i życie, bo to największy ludzki dar. Pomyśl: tylko człowiek umie czytać¹.

Egzaminatorzy poloniści, miłośnicy literatury, wrażliwi odbiorcy podstawowych form organizacji języka literackiego, czyli narracji i metafory, wytrawni czytelnicy paradoksalnie stają przed trudnym zadaniem, czytając i interpretując wypracowania uczniowskie. Nauczyciel polonista, przyjmując na siebie w każdej sesji egzaminacyjnej obowiązki egzaminatora, powinien mieć świadomość odpowiedzialności, jaka na nim spoczywa, a także wiedzieć, że **czytanie i ocenianie tekstów uczniowskich to czynności, które wymagają od niego nie tylko intuicji polonistycznej, ale również odpowiedniego przygotowania**. Egzaminator działa w ściśle określonych warunkach i jest odpowiednio przygotowywany do podejmowania trafnych decyzji w stosunku do pracy ucznia. Wpływa na przebieg jednego etapu pomiaru – sprawdza, czyli punktuje rozwiązania zadań otwartych, odnosząc je do wystandaryzowanego narzędzia – zasad oceniania. Nie interpretuje pomiaru, użytego narzędzia i jego zastosowania, nie zastanawia się nad reprezentatywnością zadań egzaminacyjnych dla badanych umiejętności oraz nad ich zgodnością z podstawą programową. Wykazuje tu swoiste zaufanie do autorów arkusza egzaminacyjnego, mając świadomość, że tworzą oni zadania, które mierzą to, co powinny mierzyć, co określa podstawa programowa języka polskiego. Egzaminator nie ocenia trafności pomiaru, ale oddziałuje na nią jako osoba oceniająca rozwiązania uczniów, a więc w części ma wpływ na ocenę stosowności i użyteczności wyniku egzaminu w środowisku szkolnym. Z tego względu ważne jest, aby dobrze analizował zadanie egzaminacyjne w świetle obowiązujących wymagań edukacyjnych, umiał odczytać warunki poprawnego rozwiązania, właściwie rozumiał kryteria oceniania i potrafił je zastosować.

¹ S. Márai, *Księga ziół*, Warszawa 2006, s. 38, 39. „W ustępie otwierającym ten wielkiej urody i mądrości zbiorok przemyśleń, refleksji, wskazówek, prawd elementarnych, ale też paradoksów autor napisał: ta książka będzie taka, jak dawne zielniki, które prostymi przykładami próbowały odpowiedzieć na pytanie, co trzeba zrobić, gdy kogoś boli serce albo gdy Bóg go opuścił”.

Trafność decyzji egzaminatora zależy w znacznym stopniu od świadomości strategii oceniania, zrozumienia sytuacji zadaniowej i formy zadania, a także od odbioru pracy ucznia – sposobu jej odczytania².

Lektura egzaminatora, w każdej sesji egzaminacyjnej, to teksty napisane przez nastoletnich autorów, uczniów zdających egzamin. Pamiętając o tym, że „jedną z najsilniej utrwalonych charakterystyk tekstu jest to, że ma on swój **podmiot – ma twórcę, autora, nadawcę**”³, nauczyciel powinien z **żywym zainteresowaniem** i otwartością poznawczą czytać wypracowania, by zrozumieć wypowiedzi zdających. Zredagowane w warunkach egzaminacyjnych dłuższe realizacje pisemne, najczęściej mające formę rozprawki lub opowiadania, badające umiejętności złożone, to prace jednostkowe. Przeczytaną przez siebie pracę uczniowską polonista powinien rzetelnie ocenić zgodnie z ustalonymi zasadami oceniania i opierając się na posiadanej przez siebie wiedzy. Egzaminator nieustannie musi pamiętać o tym, że każda pisemna egzaminacyjna wypowiedź to rękopis istniejący w jednym tylko egzemplarzu i z tego też względu zasługująca na szczególnie wnikliwe i krytyczne badanie. Analitycznemu spojrzeniu oceniającego na tekst nie może umknąć ani jego przekaz myślowy, ani warstwa językowo-stylistyczna, jak również ortografia i interpunkcja. Istotna jest również umiejętność identyfikacji z autorem i wielopostaciowa empatia rozumiana jako odczytanie intencji nadawcy. Egzaminator będzie umiał sprostać wskazanym wymaganiom, jeśli rozwinie w sobie przekonanie, że jego coroczny udział w sesji egzaminacyjnej jest doświadczeniem, w jakiejś mierze niepowtarzalnym, do którego trzeba się wyjątkowo i starannie przygotować.

W ramach szkoleń przed ocenianiem wypracowań uczniowskich i w ramach doskonalenia warsztatu pracy egzaminatora poproszono doświadczonych nauczycieli polonistów o refleksję na temat samego czytania i czytania w kontekście szeroko rozumianej kultury oceniania⁴. W poszukiwaniu inspiracji do podjęcia namysłu na wymieniony temat zaproponowano egzaminatorom zapoznanie się z fragmentem *Księgi ziół* Sándora Máraiego, zatytułowanym *O czytaniu*⁵. Postawione zagadnienie i postawione pytanie *jak czytać?* zawarte we fragmencie wypowiedzi nauczyciela: *Ja, egzaminator, przeglądam księgę o jednym tytule, ale różnych autorów. Jak czytać?* stało się punktem wyjścia do dalszej dyskusji. Z tym pytaniem powiązane jest inne ważne pytanie: *Jak oceniać?* – zatem zacytowane powyżej słowa i postawione pytania mają szczególne znaczenie dla wszystkich egzaminatorów zaangażowanych w proces oceniania, ponieważ:

[Ja egzaminator] przygotowuję się do czytania, to znaczy wywołuję refleksję. Czytam i myślę – intencją i słowem młodego człowieka, który wyraził siebie, a nie znał odbiorcy. Czytam, więc pamiętam, że tekst i sens są najważniejsze, a z nich wartość, dlatego wciąż powracam do tej lektury w nadziei ostatecznego tryumfu szkolnej polonistyki⁶.

² M. Michłowicz, Z. Starownik, *Ku wyższej jakości oceniania. O czynnikach mających wpływ na funkcję diagnostyczną egzaminu gimnazjalnego w części humanistycznej*, praca zbiorowa pod red. B. Niemiarki i M.K. Szmigiel, Polskie Towarzystwo Diagnostyki Edukacyjnej, Gniezno 2013.

³ J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Tekstologia*, Warszawa 2009, s. 26.

⁴ Materiały szkoleniowe zostały przygotowane w Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie w Pracowni Egzaminu Ósmoklasisty.

⁵ S. Márai, *Księga ziół*, Warszawa 2006, s. 38, 39.

⁶ Fragment wypowiedzi egzaminatorki [w:] *Materiały szkoleniowe*, <https://www.oke.krakow.pl/egzaminatorzy/mod/assign/view.php?id=19315>.

Niniejsze opracowanie zawiera rezultaty analizy materiałów wypracowanych przez przewodniczących zespołów egzaminatorów z języka polskiego egzaminu ósmoklasisty i prezentuje ich opinie na temat czytania wypracowań zdających w kontekście zagadnień związanych z kulturą oceniania wypracowań uczniowskich⁷. Przygotowane materiały stały się punktem wyjścia do dyskusji w trakcie szkoleń w zespołach egzaminatorów, a zapisane myśli i opisane doświadczenia miały za zadanie przełamać rutynę, obudzić dynamizm i świeżość w odbiorze różnych tekstów.

Najważniejsze aspekty dyskusji w kontekście zagadnień związanych z kulturą oceniania wypracowań uczniowskich – wypowiedzi egzaminatorów

Perspektywa czytelnika

Wypracowanie ucznia, jakkolwiek zostało napisane, czytać należy... jak utwór literacki. Kiedy ponad dwadzieścia lat temu zaczynałam pracę w szkole podstawowej, wizytatorka zwróciła mi uwagę, że nazywam wypracowania uczniów tekstami literackimi. Jako młody nauczyciel wzięłam sobie to do serca, ale do dziś zastanawiam się, czy nie mogę czytać uczniowskich prac tak, jak się czyta utwory literackie. Gdyby jakiś wydawca opublikował wybrane opowiadania uczniów i wydał w zbiorze prozy, byłyby to niejednokrotnie małe dzieła literackie.

Czytać należy wielokrotnie i przy każdym spotkaniu z tekstem odkrywać kolejne jego tajemnice. Od dwóch lat w ten oto sposób czytam książki: po pierwszej lekturze całości, pełnej emocji, pasji, żądzy poznania świata przedstawionego, chęci przeżycia tego, co przeżywają bohaterowie, po zachłysinięciu się treściami z ostatniej strony, po zamknięciu tomu... otwieram go ponownie i czytam: spokojnie, uważnie, z dłuższymi chwilami zadumy nad każdym zdaniem, z refleksją o życiu innych i o własnym. Podziwiam metafory, wyszukane porównania, zachwygam się trafnością spostrzeżeń, wynotowuję aforyzmy... Czy to syndrom egzaminatora? Nie wiem, ale lubię czytać wielokrotnie nie tylko wiersze, ale i powieści, pamiętniki, książki podróżnicze, biograficzne... Wypracowania uczniów też należy czytać wiele razy: z żywym zainteresowaniem treścią, a potem w celu dostrzeżenia innych aspektów pracy, jej zalet i mankamentów.

Czytać należy z uwagą, „wsluchując się” w każde przeczytane słowo. Zgłębiać znaczenie słów i powiązania między nimi. Powracać do tekstu lub jego fragmentu, być otwartym na odkrywanie nowych treści, które niosą słowa. Nie lekceważyć żadnego z nich, nie uciekać od nowych skojarzeń. Umiejętnie i z zastanowieniem wybierać te, które pozwolą odczytać treść. Żadne ze słów nie jest puste i niepotrzebne. Nad tekstem trzeba pochylić się z pokorą, nie ignorować go.

Czytaj, czytaj bez końca, czytaj nowości.

Czytać, dużo czytać⁸.

⁷ W ramach szkolenia na platformie Moodle doświadczeni egzaminatorzy w konkretnych zadaniach tematycznych dzielili się swoimi uwagami, spostrzeżeniami, formułowali wnioski na temat czytania i oceniania wypracowań uczniowskich. *Materiały szkoleniowe* zamieszczone na <https://www.oke.krakow.pl/egzaminatorzy/mod/assign/view.php?id=19315>.

⁸ Nawiązanie do tytułu esejów: R. Koziołek, *Czytać, dużo czytać*, Wołowiec, 2023.

Komentarz

W pracy egzaminatora istotne jest przywołanie osobistych doświadczeń czytelnicznych. Doświadczenia te ewokują emocje i fascynację w odbiorze dzieła literackiego. Nauczyciel polonista, czytając wybrane teksty literackie, powinien doceniać o wiele więcej szczegółów i poziomów znaczeń, a to przekłada się na odbiór i ocenę pracy ucznia. W wypowiedziach podkreślono również znaczenie identyfikacji odbiorcy z nadawcą komunikatu, wskazano na drogę dojrzewiania czytelniczego i poruszono wątek idealnego czytelnika.

Perspektywa egzaminatora praktyka

Czytać należy intensywnie. Intensywnie, czyli nieprzerwanie, w skupieniu, nie mijam słów, wpatruję się w literę, w rzędkę liter, podkreślenia, wolno i szybko, akapitami i w jednym rzucie (tekst opanowany?) Wiem, bo czytam każdego roku, że będą powtórzenia, niejasności, znużenie, czasem zaciekawienie, szczypta humoru, krople rozczarowania (znów zaleje mnie bylejałość), a może krople zachwytu użyciem słowa (próżność czy potrzeba dydaktyzmu głodnego sukcesu – w końcu trudno zapomnieć, że na co dzień uczę języka polskiego).

Dystans, spokój, umiar, wymazuję poprzednie sesje. Czytam, będę czytała, przeczytam na pewno. Zawsze od nowa... – bez gniewu i bez euforii (czarne dziury istnieją w przestrzeni oceniania).

Mam dobrą wolę, ale nie tracę rozsądku. Odsuwam emocje na linii: od radości do irytacji. W głowie kłębią się różne przedstawienia. Czuwają nade mną zasady oceniania. Jest jednak niepokój, że może nie zrozumiałam... Ufam swojej intuicji. Podjęłam błędną decyzję. Nie zrozumiałam lub nie doczytałam (pismo nieczytelne, a jeszcze adnotacja o dysleksji). Stop! Tworzę geometrię czytania. Na tekście rysuję przekątną. Pomogą wyłonić sens. Popelniam błędy. Czytałam za szybko i nieuważnie. A przecież zawsze jest jakiś sen, który mam określić w punktach. (Zakładam, że niezwykle ważny dla autora pracy. Muszę jeszcze pokonać złość, bo mam wrażenie, że nie przeczytałam lektury). Wracam. Rozjaśniam niejasne. Prostuję zawiłości. I to wszystko dla sensu, który musi zawierać każdy tekst. Trochę się burzę. Dlaczego to czytanie ma być trudne i zawiłe? Dlaczego mam widzieć sensy tam, gdzie ich nie ma? Niekiedy proste jest proste, płytkie jest płytkie. Ale czy zero absolutne? Włączam czujnik nazywany sumieniem egzaminatora. Mogę zapytać innych, czy myślą podobnie. Przecież zawsze jest jakiś sens, który może wyłonić się nawet z bezsensu.

Czytam i myślę, że mogę się mylić. Muszę pamiętać, że pewne jest tylko to, że nic nie jest pewne. Olimpijski spokój, a więc niekoniecznie bezmyślna pochwała głupoty. Czytam dwudziestą pracę i mam wrażenie, że czytam resztki z pańskiego stołu. Może źle usiadłam. Rozglądam się, obserwuję i rozmawiam z innymi. Czują się podobnie. Powaga sytuacji nie pozwala na narzekania. Trzeba zrozumieć zaistniałą sytuację. Mamy zbyt wielkie oczekiwania. Zaczynamy rozmawiać. Każdy z nas inną wartość nadaje owej królewskiej uczcie. Na ocenę wpływa jednak dobór potraw. Jedni lubią ryby, inni dziczyznę, a jeszcze inni wolą warzywa. Zrozumieliśmy, że trzeba docenić intencję gospodarza, który nie mógł przewidzieć naszych potrzeb, bo nas nie znał.

Egzaminatorze zaproszony do stołu, pamiętaj, że uczeń nie zna twoich upodobań, ale stara się ugościć cię jak najlepiej. Przygotował ucztę najlepiej, jak umiał. Doceń albo pojmij wartość tego, co postawiono na stole niezależnie od twoich upodobań.

Piękny i mądry tekst o czytaniu, tylko czy nas stać na takie czytanie w natłoku zajęć i obowiązków? Ze wstydem przyznaję, że nie zawsze. To dobrze, że jest KTOŚ, kto nam o tym przypomina. Nawet jeśli nauczyciel nie jest artystą, to powinien być rzemieślnikiem rzetelnie wykonującym swoją pracę. Powinien otworzyć przed uczniem świat nowych możliwości i pokazać, jak może go zdobyć. Prawdą jest, że nie każdy uczeń traktuje swoją pracę egzaminacyjną poważnie, ale dla tych, którzy są odpowiedzialni (może będą w przyszłości), nad każdą pracą należy się pochylić. Myślę, że ten tekst będzie mottem dla mnie i moich egzaminatorów. Jeżeli zostanie mi powierzona zadanie kierowania zespołem, od niego rozpocznę szkolenie, zawieszę go jako memento i będę przypominała w trakcie oceny prac. Bardzo dziękuję, że mogłam sobie o nim przypomnieć.

Komentarz

Czytanie i ocenianie wypracowań uczniowskich w kolejnych sesjach egzaminacyjnych to ważne doświadczenie. Przypomniano, że każdy tekst ma swój podmiot i odbiorcę (empatycznego odbiorcę). Podkreślono, że klarowne zasady oceniania zawsze są wsparciem dla egzaminatora, dają mu poczucie pewności w procesie sprawdzania i oceniania. Zwracano uwagę na trudne i zawile wątki wypowiedzi, sprzeczności w wypowiedziach uczniowskich, na konieczność poszukiwania sensów i holistyczną ocenę pracy. Wskazano na wagę pozytywnego nastawienia, wyliczono cechy: poczucie humoru, dystans, rzetelność, uczciwość, pokorę. Podkreślono znaczenie konsultacji z przewodniczącym i weryfikatorem, a także znaczenie pracy w grupie. Wskazano również na minusy/negatywy: *czy nas stać na takie czytanie w natłoku zajęć i obowiązków? Nie zawsze, przyznaje jedna z egzaminatorek, inna dodaje: czytam i myślę, że mogę się mylić*, zatem ważne jest również krytyczne podejście do samego siebie.

Perspektywa badacza

Czytanie (wbrew pozorom) nie jest czynnością łatwą. Wydaje się łatwe tylko na poziomie technicznym, ale gdy wglębiamy się w strukturę tekstu, w jego ukryte sensy, wymaga to od czytelnika nie lada umiejętności, a przede wszystkim zaangażowania.

Czytając, przybieramy postawę badacza, który ma za zadanie odkryć wszystko to, co autor tekstu w nim ukrył, a może jeszcze więcej. Bywa, że spod na pozór słabego tekstu wygląda do nas coś interesującego, oryginalnego, innego. Właśnie ta inność bywa brana za nieudolność przez nieudolnych czytelników. Bardzo łatwo przy pochopnym, nieuważnym czytaniu przeoczyć to, co oryginalne, kreatywne, twórcze i nietypowe. A przecież kreatywność to wartość naddana, to coś, co powinno nas zachwycić i poruszyć, obudzić naszą czujność i nakazać nam delektować się tekstem. Egzaminator powinien szczególnie doceniać nowatorstwo w podejściu do tematu, kompozycji tekstu, przekazie treściowym. Bywa, że gubią nas własne oczekiwania, które próbujemy nałożyć na czytane teksty.

Jeśli napisane są inaczej, niż my byśmy tego oczekiwali, uważamy, że nie spełniają kryteriów, ale czy na pewno? Czy na pewno chodzi o kryteria, a nie o nasze ograniczenia, szablonowe, wąskotorowe myślenie?

Czytam i tropię słowa, i szukam sensów. Muszę iść do intencji. Widzieć więcej niż autor w swym zamysle zamierzył. Przecież tylko się domyślam. Kogo mam po drugiej stronie? Osobę czytaną czy przerażonego ucznia, którego zmuszono do pisania. Nie myślę negatywnie. Sens i tekst ponad wszystko... Nie mogę stracić szacunku dla autora i samej siebie – egzaminatora. Myślę tylko pozytywnie.

Ileż to tekstów uczniów poznajemy codziennie w swojej nauczycielskiej praktyce! W iluż z nich znajdujemy myśli banalne jak listki bliżej nieznanego przydrożnego drzewa, które sąsiadują często z wielobarwnym kwiatem, pełnym niezwykłego uroku! Bądźmy więc pewni, że i w tych kopertach spotykamy teksty, w których obok tak myśli prostych, czasem nawet błahych – rozważania i sformułowania będą tak wnikliwe, że wydadzą się godne intensywnej uwagi i gorliwego zastanowienia, bowiem: Czytać należy intensywnie. Czasami powinieneś czytać z intensywnością większą od tej, z jaką pisano tekst, który czytasz. Czytać należy gorliwie, z pasją, z uwagą i bezlitośnie.

Intensywnie, czyli dynamicznie, gruntownie i szczegółowo, chętnie, z ciągle odnawianą otwartością poznawczą, nawet wtedy, gdy pierwsza i ostatnia redakcja czytanego tekstu ucznia bardziej przypomina krainę chaosu niż królestwo harmonii.

Gorliwie, czyli wytrwale, niestrudzenie i cierpliwie, z uporem godnym lepszej sprawy, bez zniechęcenia, z mrówczą niekiedy uwagą i mozolem wdrapywania się wzdłuż najkrótszego nawet żdźbła myśli.

Bezlitośnie, czyli stanowczo, twardo i surowo wobec błędów, w których wyraźnie cierpią reguły i zasady, a nie nasze wysublimowane poczucie stylu, bowiem: Autor może paplać, lecz ty czytaj rozumnie; każde słowo, jedno po drugim, tam i z powrotem, wsłuchując się w książkę, wypatrując śladów, które prowadzą w gąszcz, uważając na tajemnicze sygnały, które sam autor mógł przeoczyć, gdy kroczył naprzód w puszczy swojego dzieła.

Czasami autor wypracowania pisze chaotycznie, pisze to, co pamięta, pisze tak, jak potrafi. Jest młodym człowiekiem żyjącym w techniczonym świecie, pełnym gąszczu informacji, które szybko przyjmuje, stosując rozmaite skróty myślowe. Musimy teraz je rozszyfrować, ale możemy niefrasobliwie przeoczyć w kontekście naszych oczekiwań, które wynikają z idealnego wzorca, utrwalonego w kunsztownym czytaniu wytrawnego nauczyciela. Nie używajmy go bezmyślnie w charakterze pieczętki, o nieco już zatartych kształtach, bowiem: Nigdy nie należy czytać lekceważąco, od niechcienia, jak ktoś, kogo zaproszono na królewską ucztę, a on tylko dłubie końcem widelca w potrawach. Czytać trzeba elegancko, wielkodusznie. Czytać należy tak, jakbyś w celi śmierci czytał ostatnią książkę, którą ci przyniósł strażnik więzienny. Czytać trzeba na śmierć i życie, bo to największy ludzki dar. Pomyśl: tylko człowiek umie czytać.

Wśród synonimów rzeczownika lekceważenie znaleźć możemy przecież takie wyrazy, jak: lekkomyślność, niechęć do pracy, arogancja, bagatelizowanie, a nawet **niedoceniecie**.

Komentarz

Przyjęcie postawy badacza i odkrywcy generuje wielokrotne czytanie pracy, szukanie istoty rzeczy, zwracanie uwagi na strukturę tekstu. Ocenianie odbywa się zawsze ze zrozumieniem i szacunkiem dla drugiego człowieka – ucznia zdającego egzamin. Parafrazując słowa pisarza, przewodniczący definiują rozumienie pojęć czytać: intensywnie, gorliwie i bezlitośnie. Zwracają również uwagę na znaczenie dystansu wobec własnych oczekiwań i idealnych wzorców. Egzaminatorzy przypominają, że zdający to młodzi ludzie, którzy dopiero poznają skale wartości i paradygmaty piękna.

Perspektywa szkolenia i oceniania

Przygotowanie do szkolenia

Pierwszym krokiem do oceny prac jest zapoznanie się z arkuszem egzaminacyjnym. Tu przystępujemy do czytania intensywnego. Wnikliwie analizujemy teksty zawarte w arkuszu, uważnie śledzimy wszystkie polecenia. Szukamy w tekstach wszelkich tropów, które pozwalają na realizację poleceń jak najlepiej. Rozwiązujemy zadania. Wracamy do materiałów źródłowych i jeszcze raz sprawdzamy nasze rozwiązania. Szczególną uwagę poświęcamy poleceniom do zadań otwartych. Szukamy słów kluczy, których odczytanie jest niezbędne, aby zadania wykonać precyzyjnie.

Szkolenie

Podczas szkolenia z jednej strony czytamy zasady oceniania i kryteria oceny zadań egzaminacyjnych, z drugiej zaś pierwsze prace uczniowskie. Kryteria oceny odczytywać należy bardzo precyzyjnie. Gdy zapisy budzą jakiegokolwiek wątpliwości czy nasuwają się pytania, należy zwrócić się do szkolącego, jak je zrozumieć. Stawianie pytań jest wpisane w naturę naszego ludzkiego sposobu poznania, a wątpliwości intelektualne mogą towarzyszyć nam na drodze zrozumienia zasad oceniania. Ważne jest, aby wszyscy interpretowali te zapisy tak samo. Przystępując do czytania zadań egzaminacyjnych, staramy się wniknąć w ich treść i intencje piszącego. Oceniając na szkoleniu zadania, wracamy wielokrotnie do zasad oceniania, powtarzamy je sobie, by utrwalić i przyznać punktację obiektywnie, zgodnie z intencją twórców: ucznia i konstruktora arkusza egzaminacyjnego i zasad oceniania.

Pierwsza ocena

Pierwszej oceny dokonuje przewodniczący i egzaminator-weryfikator. To oni wielokrotnie będą musieli rozstrzygać wątpliwości egzaminatorów. Czytając pierwsze prace uczniowskie, muszą wykazać się dużą wnikliwością. Jeśli sami nie mają pewności, jak przyznać punkty, muszą opracować katalog zapytań kierowanych do koordynatora okręgowej komisji egzaminacyjnej. Odpowiedzi uczniów należy czytać, kierując się ciekawością poznawczą, wielokrotnie, uważnie. Jest to istotne dlatego, że egzaminatorzy, przewodniczący i egzaminatorzy-weryfikatorzy muszą być pewni swoich ocen.

Ocenianie

Sytuacja egzaminacyjna ma charakter jednorazowy, dlatego sprawdzający musi wykazać się empatią w stosunku do pracy ucznia. Aby uniknąć pułapek oceniania, powinien przystępować do swoich zadań wypoczęty, organizować sobie

krótkie przerwy, konsultować nietypowe rozwiązania. Bardzo ważna jest świadomość, że każdy uczeń jest inny, inaczej przystępuje do rozwiązywania zadań, inaczej udziela odpowiedzi. Dlatego każdą wypowiedź zdającego trzeba odczytywać jako efekt jednostkowego wysiłku, jako tekst indywidualny, wyraz samodzielnych poszukiwań. Może podobny do innych, jednak nie taki sam. Czasami w zadaniach krótkiej odpowiedzi jedno słowo zmienia całkowicie sens całości. Te same przykłady w dwóch rozprawkach ocenimy inaczej w zależności od argumentowania. Nie powinno się oceniać zadań dłuższej wypowiedzi po jednorazowym odczytaniu. Skupieni na warstwie językowej, wypisujący na marginesie błędy egzaminatorzy mogą nie zauważyć głębszych wartości pracy lub przecenić jej poziom. Dlatego czytanie uważne, intensywne, wielokrotne jest tak ważne.

Monitorowanie oceniania

Tu następuje konfrontacja w zakresie oceny zadania uczniowskiego. Jeśli egzaminator konsultuje pracę lub nastąpiły rozbieżności w jej ocenie, to znaczy, że rozwiązanie wybrane przez zdającego jest „nieoczywiste”, odmienne od częściowej spotykanych. Niezbędne jest wówczas wspólne odczytanie tekstu. Powinna towarzyszyć temu rozmowa, prezentacja punktów widzenia. Dodatkowo pożądane jest odczytanie polecenia oraz zasad i kryteriów oceny danego zadania. Wówczas można wypracować jedno stanowisko.

Weryfikacja post factum

Osoba dokonująca weryfikacji post factum musi podejść do odczytania zadania uczniowskiego na zasadach podanych powyżej. Musi ona też odczytać punktację przyznaną przez egzaminatora w kontekście kierujących nim motywów. Jeśli zgodne są z poleceniem oraz zasadami i kryteriami oceny, powinna uznać jego decyzję, jeśli nie, konieczna jest rozmowa, wspólne czytanie tekstu i wskazanie, na czym polegał błąd egzaminatora, ewentualnie konsultacja z przewodniczącym.

Czynności przygotowawcze składają się z dwu etapów. Pierwszy z nich odbywa się w przestrzeni internetowej i odnosi się do konieczności systematycznego rozwiązania quizów zamieszczanych na platformie Moodle prowadzonej przez okręgowe komisje egzaminacyjne. Drugi obejmuje szkolenie stacjonarne odbywające się w siedzibie ośrodków oceniania w dniu poprzedzającym rozpoczęcie pracy zespołów. Taki długotrwały tok wprowadzający egzaminatora do podjęcia właściwych działań egzaminacyjnych stwarza swoistą gwarancję, że na uczcie, czyli w trakcie sprawdzania arkuszy uczniowskich, będzie wiedział, jak ma postępować, aby sprostać wymaganiom związanym z ogólną kulturą oceniania.

W pełni profesjonalny egzaminator zna ustalone procedury i ich nie lekceważy. Rozumie, że ciągle monitoring sprawowany w zespole przez przewodniczącego i weryfikatora, a więc pierwsza kontrola arkuszy egzaminacyjnych czy weryfikacja post factum, to zabiegi służące udoskonaleniu procesu egzaminacyjnego. Skłaniają go bowiem do wielokrotnego, dogłębnego wczytania się w każde słowo zapisane przez zdającego, dostrzeżenia w jego wypowiedzi wszystkich sygnałów świadczących o tym, że zrozumiał temat i trafnie go rozwinął.

Przykładowy egzaminator to czytelnik, który powinien się odznaczać najwyższej próby wytrzymałością i cierpliwością.

Komentarz

Egzaminatorzy zwracają uwagę na fakt, że oceniający punktem wyjścia powinien uczynić potrzeby sytuacji egzaminacyjnej, a nie teorię – procedury porządkują czynności, a stosowanie zasad oceniania sprawia, że egzaminatorzy stają się profesjonalistami. Wszystkie etapy pracy egzaminatora są ważne i potrzebne do całego procesu oceniania, a także powinny służyć udoskonaleniu kultury oceniania. Przewodniczący podkreślają, że należy zawsze być dobrze przygotowanym do każdej nowej sesji egzaminacyjnej, szanować procedury i ich przestrzegać, rozumieć zasady oceniania, zadawać pytania, rozwiewać wątpliwości, aby wypracować jedno klarowne stanowisko interpretacyjne.

Zamiast zakończenia

I tylko człowiek umie ocenić to, co czyta, a przecież na tym polega zadanie egzaminatora⁹.

Język rodzimy jest najlepiej widoczny w lustrze innego języka. Zdajemy sobie sprawę, że mówimy po polsku, kiedy słyszymy inną mowę albo kiedy próbujemy mówić w innym języku. Wtedy zaczynamy widzieć także swój język. Podobnie jest z czytaniem. Kiedy człowiek jest zanurzony w tekście, to w gruncie rzeczy nie jest czytelnikiem, tylko maszyną intelektualno-sensoryczną, zwłaszcza kiedy lektura go wciąga. Natomiast świadomy odbiorca rodzi się wtedy, kiedy zaczyna widzieć, że „coś” jest napisane, a zwłaszcza kiedy już umie zobaczyć, „jak” to jest napisane. W tym procesie rozumienia może nam pomóc szkoła, ale równie dobrze czytanie innych książek, które uświadamiają, że coś może być napisane tak lub inaczej. Wtedy zaczyna się widzieć literaturę jako pewną odmianę języka¹⁰.

Bibliografia

- Barańska B., *Twórczość na lekcjach języka polskiego – o warsztacie ucznia i nauczyciela* [w:] *Diagnozowanie twórczości uczniów i nauczycieli*, praca zbiorowa pod red. B. Niemierki i M.K. Szmigel, Polskie Towarzystwo Diagnostyki Edukacyjnej, Kraków 2016.
- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., *Tekstologia*, Warszawa 2009.
- Brożek A., Biedrzycki K., Bobiński W., Dobkowska J., *Szkoła samodzielnego myślenia. Koncepcja badania umiejętności czytania ze zrozumieniem, interpretacji tekstu oraz tworzenia tekstu argumentacyjnego* [w:] *Ewaluacja w edukacji. Koncepcje, metody, perspektywy*, Kraków 2011.
- Brożek B., *Granice interpretacji*, Kraków 2014, s. 158.
- Michłowicz M., Gruntkowska A., *Czy egzamin może mieć charakter przygody w życiu ucznia?* [w:] *Diagnozowanie twórczości uczniów i nauczycieli*, praca zbiorowa pod red. B. Niemierki i M.K. Szmigel, Polskie Towarzystwo Diagnostyki Edukacyjnej, Kraków 2016.

⁹ Fragment wypowiedzi egzaminatorki [w]: *Materiały szkoleniowe*.

¹⁰ R. Koziół, *Uwolnić Biblię z więzienia* [w:] *W drodze*, nr 9, Poznań 2023, s. 12.

- Michłowicz M., Starownik Z., *Ku wyższej jakości oceniania. O czynnikach mających wpływ na funkcję diagnostyczną egzaminu gimnazjalnego w części humanistycznej*, praca zbiorowa pod red. B. Niemierki i M.K. Szmigel, Polskie Towarzystwo Diagnostyki Edukacyjnej, Gniezno 2013.
- Niemierko B., *Diagnostyka edukacyjna*, Warszawa 2009.
- Niemierko B., *Horyzonty diagnostyki edukacyjnej [w:] Holistyczne i analityczne metody diagnostyki edukacyjnej. Perspektywy informatyczne egzaminów szkolnych*, red. B. Niemierko, G. Szyling, Gdańsk 2005.
- Pawłowska R., *Czytam i rozumiem... Lingwistyczna teoria nauki czytania*, Kielce 2009.
- Szmigel M., Michłowicz M., Gruntkowska A., Majkut P., *Egzaminator wobec twórczych odpowiedzi uczniów. Rzecz o opowiadaniu [w:] Zastosowania diagnozy edukacyjnej*, praca zbiorowa pod red. B. Niemierki i M.K. Szmigel, Polskie Towarzystwo Diagnostyki Edukacyjnej, Kraków 2015.